

Koncert na galowo

Data publikacji: 11.12.2019 14:34

Na wstępie chciałem zaznaczyć, istotny element natury estetycznej. Nowe stroje zakupione przez dziewczęta z Ustronia i to z własnych środków, naprawdę pięknie się prezentowały. Było to szeroko komentowane jeszcze przed występem i tylko w pozytywnym kontekście. Mówi się, nie strój zdoła człowieka, więc jeszcze mniej zawodnika. Dlaczego o tym wspominam? Ten przypadek ma o wiele szerszy wymiar. Świadczy nie tylko o dobrym guście zawodniczek, ale przede wszystkim o ich zaangażowaniu w zespół. Jest ono wielkie nie tylko na parkiecie, ale także poza nim.

W środę 4 grudnia na hali w Ustroniu, Młodziczki MKS-u po raz kolejny to udowodniły w spotkaniu z KS II Bystra. Mecz rozpoczęło kilka skutecznych akcji z obu stron. Po kilku minutach dało się zauważyć coraz wyraźniejszą dominację miejscowych szczypiornistek. Ta jednak nie trwała zbyt długo. Udało się odskoczyć na kilka bramek, ale kontrolowanie wyniku okazało się zbyt trudnym zadaniem. Posypały się błędy, mimo korygujących je rad, na bieżąco udzielanych przez trenerską parę z ławki. Bystra goniła i omal nie doprowadziła do remisu. Po syrenie, kończącej I połowę tablica zastygła wyświetlając wynik 15:12. W szatni skupione zawodniczki słuchały wskazówek, Romy Szygulskiej i wspierającego ją w tym dniu Piotra Bejnara. Kolejne 25 minut to koncertowe show w ich wykonaniu. Dynamiczne akcje, pewna obrona i szybkie kontry, przyniosły spodziewany efekt. Trudno wytypować zawodniczkę z największym wpływem na wynik. Pewnym punktem obrony była Weronika Trzaskacz w bramce. W polu na wygraną zapracowały Martyna Tetera (8), Natalia Stec (7), Katarzyna Habarta (6), Zofia Folwarczny (4), Julia Łukosz (4), Angelika Tomiczek (3), Nina Brachaczek (1), Zuzanna Czyż, Natasza Marszałek, Trzaskacz. To za ich sprawą MKS wygrywa koncertowo tę połowę i cały mecz 33:26.

- Cieszymy się ze zwycięstwa. Dziewczyny zagrały kolejne dobre zawody. To nie dzieje się przypadkiem. - powiedziała po meczu Roma Szygulska - **Tak owocuje ich determinacja i systematyczność na treningach. Początek sezonu był dla nas bardzo niepewny, przez co trudny. Na szczęście te zawirowania są już za nami. Dziewczyny mają potencjał i ambicję. To najlepsze, czego może oczekiwać trener od swojego zespołu.**

Z kolei w tym tygodniu swoje spotkanie rozegrali ustronscy Młodzicy. 9 grudnia, w Rudzie Śląskiej wyszli na parkiet, by zmierzyć się w rundzie rewanżowej z tamtejszym Grunwaldem. Przypomnę, że u siebie MKS wygrał 29:25(16:16). Wyjazdowe spotkanie także przebiegło na wyrównanym poziomie i tak samo zakończyło się zwycięstwem Ustronia. Jest też pewna analogia do meczu koleżanek z klubu. Pewny golkiper Piotr Browarczyk i kilku celnie rzucających. Łukasz Gogółka (6), Dominik Siekierka (6), Jakub Kania (6), Michał Raszka (6), Jakub Folwarczny (1), Grzegorz Łazarz (1) pokazało umiejętności gry zespołowej. Emocje były, a ich zmienna amplituda jest normą w tej dyscyplinie. Cały zespół z Ustronia dobrze zagrał w obronie i głównie to, pozwoliło mu kontrolować wynik. Wygrana 26:21 (13:11) daje kolejny powód do zadowolenia dla trenerskiej pary, Piotr Bejnar i Lesław Kaczmarek.

K.Medwid